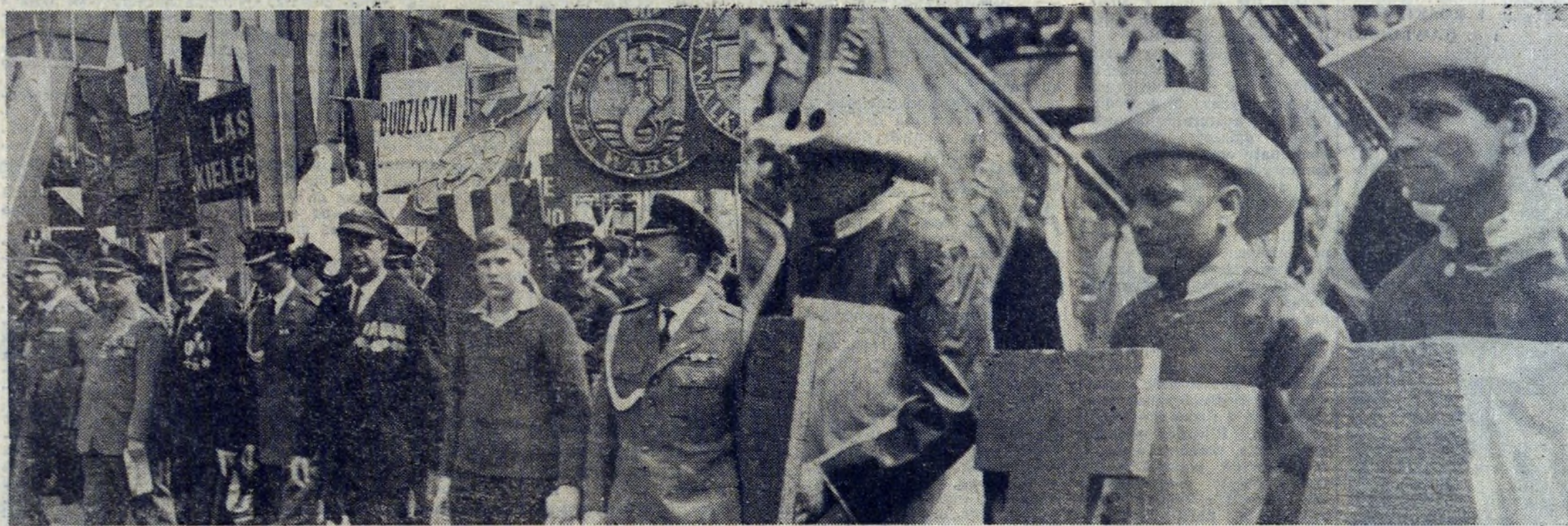


# GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 18 (647) Kraków, 3 V. — 8 V. 1969 r. Cena 50 gr

## TYSIĄCE HUTNIKÓW i mieszkańców dzielnicy wzięło udział w 1-majowym pochodzie



Fot. J. BROŻEK

### Akademia z okazji Dnia Hutnika

Tradycyjne obchody hutniczego święta zainaugurują w naszym kombinacie uroczysta akademicka, która odbędzie się 9 maja w Hali Widowiskowo - Sportowej HIL o godz. 14.30.

W części artystycznej wystąpi z atrakcyjnym programem Kaukaski Zespół Pieśni i Tańca „DZIGIT”.

### KALENDARZYK WYBORCZY

Od niedzieli tj. od 27 kwietnia trwa sprawdzanie list wyborców-wyłożonych do wglądu w lokalach komisji wyborczych w naszej dzielnicy i w całym Krakowie. Jeszcze raz warto przypomnieć godziny, w których można sprawdzać swoje nazwiska na listach: w dni powszednie od 14 do 19-tej, w niedziele od 9 do 14-tej. Nikt nie może zapomnieć o tym ważnym obowiązku, ik.

Wczesne popołudnie. Ulice wypełnione wracającymi z pracy, na podwórzach między blokami zielono i gwaro. Dzieci wykorzystują pierwsze ciepłe dni. Klasy, skakanka, chłopcy z zapalem grają „w nogę”. Dziecięce głosy dobiegają przez otwarte okno do lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 263. Dyżur pełni tu dziś — już po raz drugi Jan Kruszyński, w cywilu maszynista wagon-wagi z Wielkich Pieców.

— Jutro będę miał trzeci dyżur, układamy je stosownie do zmian w pracy. Nasz obwód grupuje mieszkańców bloków od 1 do 5. Do dziś — (trzeci dzień sprawdzania list wyborczych) mamy już „odfajkowane” 73 osoby. Reklamacji jak dotąd — nie było. Teraz tu u nas pusto, najwięcej osób przychodzi zwykle po godzinie 17-tej. Odpoczną po pracy i wpadają.

Biało — czerwone flagi powiewają przed wejściem do Komisji nr 244, mieszczącej się w Klubie NOT-u. Dyżur pełni tu Danuta Ruchlewicz — pracownica PBM i Zygmunt Tęczar z KPZRB. Naszą rozmowę przerywa wejście Franciszka Niemirowski. Przy-

Do wyborów 28 dni!

### Wszyscy sprawdzamy listy wyborcze



W Klubie MPiK — podczas sprawdzania listy wyborczej. Fot. J. BROŻEK

szedł sprawdzić, czy on i żona figurują na liście. Po raz piąty będzie głosował pracując w hucie, ale po raz pierwszy jako mieszkaniec naszej dzielnicy.

— Już trzeci rok tu mieszkam. Nowe mieszkanie, superkomfortowe zamiast ciemnego i wilgotnego na ul. Agnieszki w Krakowie — to mój największy osobisty sukces. Przyjemnie będzie w nim odpoczywać, gdy przejdę na emeryturę. A stuknie mi 65 lat już za trzy miesiące. Pracuję w Zarządzie Sprzętu PPB już 19 lat. Nie lubiłem zmieniać miejsca pracy.

Krystyna Osiadły ma dziś wolny dzień. Sprawdza więc listę. Informuje również, że syn nie będzie głosował w Nowej Hucie, powołano go do wojska. Rodowita krakowianka, mieszka tu od 10 lat. — Muszę powiedzieć, że w Krakowie źle się teraz czuję. Te ciasne, wąskie uliczki, tu w Hucie ulice mają przestrzeń. Nie wróciłabym już na stare krakowskie śmieci. Tylko ta komunikacja. To mój

(Dalszy ciąg na str. 2)

Krakowski, wiosenny i słoneczny 1 Maj w dwudziestopięciolną rocznicę Polski Ludowej! Cała Huta przygotowała się do pochodu pierwszomajowego szczególnie uroczyste, jako że to także w tym roku jej dwudziestolecie.

Około godz. dziesiątej na trybunie honorowej na ul. Basztowej zajął miejsce Komitet Obchodów 1 Maja z I sekretarzem KW PZPR, posłem na Sejm PRL tow. Czesławem Domagałą, zastępcą przewodniczącego Rady Państwa, rektorem UJ Mieczysławem Klimaszewskim na czele, gospodarze województwa i miasta z przewodniczącym Woj. Rady Narodowej, posłem na Sejm PRL Józefem Nagórzańskim, przewodniczącym Rady m. Krakowa Zbigniewem Skolickim. Hutę im. Lenina na trybunie reprezentowali m. in. członek KC PZPR, I sekretarz KF Tadeusz Wachowski i poseł na Sejm Kazimierz Kuraś. Wielotysięczne pochody uformowane już na trasach przed defiladą wysłuchały przemówienia I sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki, transmitowanego z stolicy, a następnie ruszył pochód pierwszomajowy.

Za barwną, długą kolumną wojewódzką, jako pierwsza wyruszyła Nowa Huta. Na czele pochodu naszej dzielnicy kroczyli stalownicy w białych kombinezonach. Dalej orkiestra hutnicza, pracownicy HIL z emblematami, szturmówkami, tysiącami kolorowych kwiatów stylizowanych, załogi pionów Głównego Mechanika i Głównego Energetyka. Widać było plansze i barwne makietki obrazujące Hutę im. Lenina jako symbol powstania i rozkwitu Polski Ludowej. Uwagę zwracała makietka wielkiego pieca, globus ziemski ilustrujący rozwój eksportu HIL. Szli w tej grupie aglomerownicy i wiel-

kopieczownicy, ofiarne załogi podstawowych wydziałów huty. I znów wśród dziesiątków makiet, szturmówek portret W. I. Lenina oraz hasła obrazujące, że nauki i dzieło woźdza Wielkiej Rewolucji są wiecznie żywe.

Gromkimi brawami powitano przed trybuną budowniczych huty, załogi PPB HIL, Mostostalu, budowniczych Nowej Huty z PBM, załogi wszystkich nowohuckich zakładów pracy. Następnie służbę zdrowia z załogą Szpitala im. Żeromskiego na czele, nauczycieli Nowej Huty, przedstawicieli środowisk twórczych, wspaniała nowohucka młodzież ze szkół, harcerzy, ZMS z dzielnicy.

Świetnie prezentowała się na defiladzie nasza młodzież, a wśród niej zespoły Domu Kultury, młodzież z osiedli wiejskich, dziś przyłączonych do nowohuckiej dzielnicy. Młodych było tysiące, jeszcze na miejscu zbiórki rozśpiewanych, a potem świetnie defilujących.

Wietnam, Wietnam — hasła solidarności z walczącym Wietnamem, z narodami arabskimi w ich walce z izraelskim agresorem stanowiły jeden z najsilniejszych akcentów w pochodzie Nowej Huty. Świetne były plansze z satyrą polityczną. W tym roku różnorodność plansz, pomysłowość w doborze tematów była jedną z cech wyróżniających pochód Nowej Huty.

29 mln ton stali od hutników! Ale i transportowcy z Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa mieli się czym pochwalić: przewieźli w dwudziestolecie na budowy Nowej Huty 70 mln ton materiałów budowlanych — jak to czytaliśmy na jednej z ich plansz w pochodzie. A budownicowie z PBM oddali w 20-lecie przeszło 113 tys. izb co zostało zilustrowane pomysłowo w ich makietach na defiladzie.

1 Maj w dwudziestopięciolną PRL przechodzi już do historii. Zapisze się w niej silnym akcentem politycznym, jako manifestacja siły, solidarności międzynarodowej klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy, jednostki mieszkańców Nowej Huty i całego Krakowa z partią w dążeniu do dalszego rozwoju i rozkwitu naszej Ojczyzny. ik.



Kapelusz hutniczy ze znaczkami HIL i 20-lecia Nowej Huty — dla I sekretarza KW PZPR tow. Czesława Domagały. Fot. J. BROŻEK

### W następnym numerze „Głosu” ...

...który ukaże się w związku z Dniem Hutnika już w piątek rano, 9 maja, znajdziecie m. in.:

- kolumnę przedwyborczą
- wypowiedzi hutników jubilatów
- wspomnienia nadesłane na konkurs 25-lecia PRL
- wielką krzyżówkę, za rozwiązanie której możecie wygrać radio tranzystorowe
- atrakcyjny konkurs z cennymi nagrodami
- kolumnę humoru

Specjalny numer „Głosu” wyjdzie w zwiększonej objętości — 12 kolumn.



## Odowiedzili kombinat

W ostatnich dniach naszą hutę odwiedziło kilka delegacji zagranicznych, a to: przedstawiciele rządu Iraku, delegacja KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (na zdj. 1 — spotkanie w KF PZPR) oraz delegacja związkowców fińskich (na zdj. 2 — podczas zwiedzania kombinatu).

Zdjęcia: J. ROŚKIEWICZ i S. GAWLIŃSKI



## Plenum Komitetu Dzielnicowego FJN zatwierdziło program na nową kadencję DRN

W ub. tygodniu plenum Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu wzięło pod obrady propozycję nowego programu zamierzeń dla Nowej Huty na nową kadencję Sejmu PRL oraz Rad Narodowych. Omówienia jego dokonał sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. T. Nowicki. W programie tym zostały wstępnie nakreślone kierunki, w jakich pójdzie rozwój życia w nowohuckiej dzielnicy w zakresie zagadnień politycznych, gospodarczych, kulturalno-oświatowych, dalszej rozbudowy kombinatu oraz osiedli mieszkaniowych.

W dyskusji nad programem poseł na Sejm PRL, kandydujący również w nowej kadencji, tow. K. Kuraś zwrócił m. in. uwagę na potrzebę dalszego rozwijania sieci handlu i usług, poprawy asortymentu towarów, warunków komunikacyjnych dla ludzi dojeżdżających do pracy liniami tramwajowymi i wewnętrznymi w dzielnicy itd. Położył również nacisk na konieczność załatwienia wszystkich spraw związanych się z rozwojem osiedli wiejskich. Również młodzież nowohucka, zorganizowana w ZMS, gorąco poparła zamierzenia objęte programem, o czym mówił z kolei przewodniczący ZD ZMS S. Michoniewicz, podobnie jak mieszkanki Nowej Huty, w których imieniu wystąpiła przewodni-

cząca ZD LK tow. S. Marglewska. W imieniu ludności rolniczej nowohuckiej dzielnicy poparcie dla założeń programu zgłosił P. Gajek z ZSL. Tak więc pod dobrymi auspiciami powstał nowy program rozwoju Nowej Huty, który został zatwierdzony przez plenum DK FJN. Zatwierdzona została również lista 100 kandydatów na radnych do DRN, do której wybieramy 70 radnych. Po zakończeniu obrad DK FJN, prezydium jego dokonało uroczystego wręczenia list kandydatów na radnych dzielnicowej komisji wyborczej działającej w budynku nowohuckiej DRN.

A oto pełna lista kandydatów na radnych DRN w Nowej Hucie: S. Nowicki, prezes Sądu Pow. w NH, J. Gorczyca, ekonomista PPB HIL, Franciszka Łopata, operator w HIL, Stanisława Skaloń, inż. HIL, E. Czesnykowski, operator w Mostostalu, K. Adameczak, ślusarz HIL, B. Konieczny, operator KZBiZ, S. Wolek, st. mistrz Instal, J. Niepokój, red. Dziennik Polski, Zofia Popis, nauczycielka technikum, A. Kolarski, prac. umysł. NPTB, W. Stach, technik HPR, Z. Margasińska, prac. fiz. ZPT, S. Kuś, inż. HIL, M. Barszszak, inż. „Masarz”, F. Misiuda, ekonomista Cementownia, M. Zaba, monter DZBM, Z. Kotwica, oficer WP, J. Kurowski, ślusarz PBM, T. Zalewski, technik ZPT, B. Zawartka, gł. księgowy NPTB, K. Trębacz, z-ca przew. Prez. DRN, Stanisława Flak, technik Zakł. Mleczarskich, S. Słysz, kier. Sp-ni „Hutnik”, Elżbieta Nowak, operator HIL, S. Walczyk, inż. HIL, J. Spring, nauczyciel Szkoły Podst. nr 103, A. Jankowski, mistrz HIL, T. Górski, dyr. KZBiZ, A. Jakubowski, z-ca dyr. PBM, Z. Morawiec, inż. Mostostal, A. Plak, inż. HIL, W. Cwik, technik PPB HIL, K. Iwicki, inż. PBM, M. Filipowski, ekonomista PPB HIL, Z. Krasoń, komendant KM MO, W. Szepeńska, przełożona pielęgniarek Szpitala im. Żeromskiego, J. Magdy, ślusarz PPB HIL, T. Koźbial, ekonomista HIL, A. Seder, mistrz HIL, Maria Grzesik, technik HIL, W. Trzupiek, ekonomista HIL, E. Strzeboński, sekretarz KD PZPR, J. Winiarski, technik HIL, J. Grodecka-Poreba, lekarz VI Dziel. Przychodni, R. Wojtoń, ślusarz HIL, T. Kowal, gł. księgowy MPEC, E. Mastalerz, prac. fiz. HIL, Helena Gunia, nauczycielka Szkoły Podst. nr 101, M. Najduchowski, sekretarz KF PZPR HIL, J. Findysz, inż. HIL,

W. Engel, prac. techn. PPB HIL, P. Matuszyk, spawacz KPRI, J. Włodarski, ślusarz ZPT, Z. Myjakowski, prac. umysł PPB HIL, M. Danecki, radiotechnik HIL, S. Suchowski, inż. elektryczny HIL, M. Ciesielska, prac. fiz. ZPT, W. Wołkanis, prac. umysł. PPB HIL, B. Gwardjak, prac. umysł. KPZRB, S. Michowski, monter Instal, M. Malinowski, inż. PPB HIL, F. Daniel, sekretarz Prez. DRN, Halina Lasota, kier. szkoły nr 86, E. Dziurda, inż. HIL, Stanisława Dąbek, operator PPB HIL, Cz. Idzik, mistrz HIL, A. Brejwo, inż. HIL, A. Kowalczyk, ślusarz HIL, J. Siemiatkowski, inż. Elektromontaż, S. Bellej, gł. księgowy HPR, J. Urbanowicz, technik HIL, S. Pansa, drukarz, Nowohucka Drukarnia, S. Zasada, ślusarz HIL, F. Jasion, operator HIL, W. Banasik, technik MPEC, H. Dudzińska, z-ca przew. Prez. DRN, Bronisława Błaszak, gospodyn domowa, S. Sapeta, technik HPR, Krystyna Mytnik, ekonomista HIL, S. Rzepka, prawnik WPRI, E. Klita, prac. umysł. Cementownia, J. Jaroński, inż., zakład usług., L. Kmieć, z-ca przew. Sp-ni Mieszek, Hutnik, E. Kaczmarski, wytopiacz HIL, K. Zieliński, towarzysz HIL, D. Dąbrowska-Luciak, muzyk PWSM, Alfreda Nieć, laborantka HIL, Janina Wątróbka, kier. sklepu PSS, S. Pudełek, ekonomista DZBM, J. Wójtowicz, ślusarz KZBiZ, A. Drabicki, inż. ZPT, S. Bartosz, prac. umysł. Mostostal, E. Jabłoński, ślusarz, Zest. Zakłady Ceramiczne, M. Karkoszka, radca prawny MPRB, T. Cygan, operator HIL, B. Stępniewski, rolnik, Honorata Wójcik, rolnik, J. Paruch, monter KPZRB.

## Wszyscy sprawdzamy listy wyborcze

(Dalszy ciąg ze str. 1)  
postulat na nową kadencję. Nie dalej jak wczoraj czekałam przy pl. Centralnym od 17.55 do 18.30 na autobus 125, którym dojeżdżam do pracy. Jestem dróżnikiem na odcinku Kraków — Płaszów. Spóźniłam się o 10 minut, a zmieniłam koleję, którą się spieszy na pociąg do domu. Oczywiście nie zdążył, on z kolei musiał czekać kilka godzin.

— Mój osobisty sukces w ostatnich czterech latach? Fakt, że syn ukończył szkołę, tę zasadniczą hutę. Jest ślusarzem, teraz zaś — w wojsku — czołgistą. Właśnie wybieramy się na przyszłą. Może już tam zostanie, zawsze marzył o szkole oficerskiej.

I znów toczy się rozmowa. O „Głosie”, który i pani Krystyna i jej mąż czytają, o młodzieży, która ma warunki jak nigdy, a nie zawsze je wykorzystuje na naukę. I znów następna osoba wchodzi do pokoju. Teresa Horzempa ma 18 lat. Będzie głosować pierwszy raz.

— Już teraz mam tremę. To będzie wielkie przeżycie. Cieszę się, że jestem już dorosła. Dopiero co przyjechaliśmy do Huty z Wrocławia, nawet nie bardzo to pamiętam, miałam wtedy pięć lat, a już skończyłam Zasadniczą Szkołę Gospodarczą, pracuję niemal od roku, mój brat też tu w hucie dostał mieszkanie. Związani jesteśmy z Nową Hutą.

Dziurzący członkowie Komisji podliczają ilość osób, które sprawdziły już listę. Jest

ich 77. Zaczyna się większy wieczorny ruch. Klub MPiK. W hallu, za stołem pokrytym zielonym sukniem Bronisława Janik z Działu Organizacji i Kontroli HIL i Aleksandra Karpńska — pracownica Spółdzielni Inwalidzkiej. W pliku wyborczych list szukają nazwiska Józefa Budzowskiego, pracownika Centralnej Tokarni Walców. Budzowski i Janik to do brzy znajomi. Obaj są działaczami sekcji bokserskiej Hutnika. Józef Budzowski był przecież zawodnikiem. Węgiel temat rozmowy łatwy do odgadnięcia: porażka Hutnika z Legią, odmówienie drużyny i na tym tle — wychowawczy czynnik w sporcie.

Szybko i sprawnie przebiega wyszukiwanie nazwisk. — Bolesław i Stanisława Gębłowie — jako pierwsze przystąpiło małżeństwo, które przysłało sprawdzić czy ich nazwiska są na liście, już wyszli na dalszy ciąg wiosennego spaceru.

Kolej na Józefa Ruska — pracownika nowej Aglomeracji. Na liście jest i on, i żona — Maria.

Gdy pytam o największy osobisty sukces w ciągu ostatnich czterech lat, wymienia jednym tchem: dwie córki Ela i Jola, czterolatnia i dziewięcioletnia, awans na mistrza, przydział mieszkania, które już na cztery osoby jest nieco za małe (pokój z kuchnią), no i w związku z tym starania o większą przestrzeń życiową. To już nie tylko marzenie o domu jednorodzinnym z ogródkiem. Józef Russek zgromadził 42 tys. zł oszczędności na własny domek. Kolonia domków budowana będzie na Wzgórzach Krzesławickich.

Młody mistrz z Aglomeracji, który w Nowej Hucie poznał żonę i założył rodzinę, jest jedną z 192 osób, które w Komisji nr 215 sprawdziły listę. Im bliżej do wyborów, tym więcej ich będzie. W całej naszej dzielnicy, która jest najlepszym przykładem przeobrażenia w realny kształt postulatów wyborczych programu.

BRONISŁAWA ROSZKO

## Zbiórka złomu to sprawa niebłaha

Nawet najtańsza ruda żelazna jest surowcem droższym, chociaż mniej wartościowym niż złom. Zbieranie, magazynowanie, wykorzystywanie złomu zarówno żelaza jak i metali nieżelaznych jest niezwykle ważnym zadaniem dla gospodarki narodowej. Dyktują to nie tylko potrzeby krajowego przemysłu. W tym roku po raz pierwszy w historii — w okresie międzywojennym byliśmy bowiem jednym z głównych importerów złomu — Polska rozpoczęła eksport złomu. To dowód, że znaleźliśmy się w gronie krajów uprzemysłowionych.

Z inicjatywą Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali odbyła się w ub. tygodniu ogólnokrajowa narada dyrektorów d. s. ekonomicznych oraz pełnomocników dyrektorów d. s. gospodarki surowcami wtórnymi — wszystkich zakładów hutniczych, zgrupowanych w resortie przemysłu ciężkiego. Gospodarzem narady była HIL.

Referat obrazujący gospodar-

kę surowcami wtórnymi w Hucie im. Lenina wygłosił dyrektor ekonomiczny inż. mgr Stanisław Suchowski. Huta ma już w tym zakresie pewien organizacyjny dorobek. Trwa — jak wiadomo — nieustanna rywalizacja pomiędzy wydziałami. Dobre wyniki są nagradzane.

Zasobna w złom żelazny huta zużyła w Pleszowie jest niewykorzystana. Próbowano problem rozwiązać już różnymi sposobami ale żaden, jak dotąd, nie przyniósł efektów. Nie wywiązuje się z zawartej z Hutą im. Lenina umowy Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych. Podjął się on ładowania — odpłatnie — na wagony podstawiane przez hutę żelaznych skrzepów odzyskiwanych z zużycia, który pobiera do budowy dróg. Nie otrzymując umowy stawia hutę w trudnej sytuacji bowiem kombinat nie dysponuje niezbędnym do tego celu ciężkim sprzętem, nie ma też ludzi, którzy mogliby tę pracę wykonywać.

(n)

## Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZYZNANYCH DO 28. IV. 69 WL.

	proc. planu
Zakład Mat. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	103
wyroby zasadowe	101
dolomit	97
wapno	103
wyroby smoł. dolomit.	85
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	99
koks wielkopiecowy	98
smoła	102
benzol	101
siarczan amonu	97
Agglomerowania I	103
Agglomerowania II	102
Wielkie Piece	
surowka	99
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	103
żużel pienisty	104
żużel kawałkowy	82
Stalownia Martenowska	98
Stalownia Konwertorowa	101
Wydział Wlewnic	
wlewnice	97
Walcownie Wstępne	
prod. surowa kęsis	104
prod. gotowa kęsis	103
prod. surowa kęsów	103
prod. got. kęsów	103
Walcownia Slabing	
prod. surowa	106
prod. gotowa	105
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	102
prod. gotowa	101
Walcownia Drobnych Profili i Drutu	
prod. surowa profili	99
prod. got. profili	101
prod. surow. drutu	98
prod. got. drutu	95
Walcownia Zimna Blach	
blacha sur. czarna	97
blacha got. czarna	99
blacha sur. ocynk.	103

blacha got. ocynk. 103  
blacha sur. ocyn. ogn. 102  
blacha got. ocyn. ogn. 97  
blacha sur. ocyn. elektr. 96  
blacha got. ocyn. elektr. 96  
taśma — got. 106  
Wydział Rur Zgrzewanych  
prod. sur. rur 100  
prod. got. rur 101  
prod. got. prof. gięt. 93  
Wydział — Odlewnie  
prod. ogółem 86  
stal elektr. surowa 105  
odlewy stalowe 72  
Wydział Mechaniczno-Konstr.  
wyroby kute ogółem 100  
odkalki swob. kute 100  
prod. ogółem 86  
konstrukcje stalowe 102  
Słownia — energia elektr. 88  
Stal ogółem 99

PRACOWALI DOBRZE  
RYTMICZNIE. Tylko kilka zakładów hut osiągnęło dobre wyniki produkcyjne, wykonując i przekraczając w ostatnich dniach kwietnia swe plany. Rytmicznie pracowała załoga ZMO, która z nadwyżką wykonała plan produkcji wyrobów szamotowych oraz zasadowych. Dobre tempo utrzymała załoga Aglomeracji. Jej nadwyżka wynosi ok. 7,1 tys. ton spieku (Agglomeracja nr 1) i ok. 4,8 tys. ton (Agglomeracja nr 2). Bardzo dobrze spisała się załoga Stalowni Konwertorowej. Wykonała plan w 101 proc., dała dodatkowo ok. 600 ton stali. Nie zawiodła załoga Wydz. Walcownic Wstępnych. Jej rezultat to 103 proc. planu w produkcji kęsis (dodatkowo produkowała ok. 5 tys. ton) i taki sam rezultat w produkcji kęsów (dodatkowo produkowała ok. 2 tys. ton). Z nadwyżką wykonała też plan załoga Walcowni Slabing, dostarczyła ona dodatkowo ok.

4 tys. ton slabów. Rytmicznie wykonywały też swe zadania załogi: Walcowni Gorącej Blach, Walcowni Drobnej, Ocynkowni Blach, Wydz. Rur Zgrzewanych.

WYKONALI SWE ZADANIA. Dobrze pracowała ostatnio załoga Wydz. Przerobu Żużla. Wykonała swe zadania w produkcji żużla granulowanego z nadwyżką ok. 3,1 tys. ton i żużla pienistego z nadwyżką ok. 900 ton. Wywiązała się również ze swych zadań załoga Walcowni Zimnej Blach w asortymentach taśmy (dodatkowo produkacja wyniosła ok. 200 ton).

POZOSTALI W TYŁE. Kilka załóg hut pozostało niestety w tyle, nie wykonało planów, a ich załogi są dosyć duże. Przede wszystkim załoga Wielkich Pieców. Tydzień temu notowaliśmy rezultat 99 proc. planu (nieodór ok. 1,5 tys. ton surowki), obecnie — 99 proc. planu (nieodór wzrósł do ok. 2,2 tys. ton surowki). Nie spisała się też załoga Stalowni Martenowskiej. Nie wykonała zadań, a nieodór wynosi ok. 3,3 tys. ton stali. Poniżej 100 proc. planu uplasowały się ponadto załogi: Wydz. Wlewnic, Walcowni Drutu, Walcowni Zimnej Blach w produkcji blachy czarnej, blachy ocynkowanej ogólnie i elektrolitycznie.

POSTÓJ WAGONÓW PKP — KRÓTSZY. Notujemy pewną poprawę w rotacji taboru PKP na terenie hut. Postój jest obecnie krótszy, limit badaje tylko w trzech dniach został przekroczony. Oto czas średniego postoju wagonów PKP w ub. tygodniu: 20. IV — 10,9 godz., 21. IV — 14,0 godz., 22. IV — 12,7 godz., 23. IV — 11,1 godz., 24. IV — 10,5 godz., 25. IV — 10,7 godz., 26. IV — 13,1 godz., 27. IV — 11,6 godz. (jd)

## GŁOS ZAPASZA SPOTKANIE PASAŻEROWIE MPK

Inicjatywa naszej redakcji zorganizowania spotkania Czytelników „Głosu” z przedstawicielami MPK, wzbudziła duże zainteresowanie. Jak przypuszczaliśmy, zwiększył się ostatnio znacznie napływ listów w rozmaitych sprawach dotyczących komunikacji miejskiej. Otrzymujemy też telefony z uwagami i propozycjami Czytelników. Słowem, można być pewnym, że spotkanie, które odbędzie się w poniedziałek 12 maja w sali nowohuckiego Klubu NOT (oś. Centrum C, blok 10) o godzinie 17.30 — będzie owocne.

Oto dwa listy od naszych Czytelników, które przytaczamy w całości.

O ile mój list, który piszę w interesie mieszkańców Wzgórz Krzesławickich i Na Stoku rozwija sprawę dojazdu do pracy w krótszym czasie, z pożytkiem dla obu stron — proszę go przyjąć jako wniosek pomocny do usprawnienia komunikacji.

Większość pracowników z naszych osiedli pracuje na trasie Walcownia Zimna — Cementownia. Wozy „5” i „5 bis” dowożą nas pod bramę Kombinatu, gdzie przesiadamy się na wozy kursujące w kierunku Walcowni i Cementowni, oczekując na nie od 3 do 25 minut. Przy dobrym połączeniu dojazd na Walcownię trwa 25 min., a przy złym do 50 min.

Z moich obserwacji wynika, że stracony czas dojeżdżających do pracy — na jedną tylko zmianę wynosi po podliczeniu minut postoju na przystanku około 150 godzin, co dziennie daje ponad 400 godz.

W związku z tym nasuwa się propozycja:

■ skierować na każdą zmianę pracy „5 bis” na Walcownię z nast. rozkładem jazdy: godz. 5-11, 13-14 i 21-22 (dowóz do pracy) i godz. 6.20, 14.20 i 22.20 (przebieg do pracy).

■ skierować na każdą zmianę pracy „20 bis” na Cementownię z nast. rozkładem jazdy jak powyżej.

FRANCISZEK ZYCH

Nadawając także listy pracowników HIL dojeżdżających z Krakowa.

Dojeżdżam do pracy, do hut „jedynką” albo „dziewiątką” od ulicy Bohaterów Stalingra-

Wszystkim, którzy pomogli mi w zorganizowaniu uroczystości pogrzebowych i wzięli udział w pogrzebie mego męża, inż. MARIANA KWINTY a w szczególności Komitetowi Zakładowemu Pionu TE, kierownictwu Gł. Energetyka, egzekutywie OOP oraz Radzie Oddziałowej W-1 serdeczne podziękowanie składa żona z dziećmi i rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 kwietnia br. zmarł

inż. MARIAN KWINTA

kierownik Warsztatu Wydziału Remontów Elektrycznych Huty im. Lenina, członek PZPR.

W Zmarłym straciłszy długoletniego pracownika oraz ofiarnego, zasłużonego działacza społecznego, serdecznego przyjaciela i kolegę. Pozostanie w naszej pamięci i sercach na zawsze. Pogrzeb odbył się 30 kwietnia br. na Cmentarzu w Grębalowie.

Zonę i Rodzinę składamy wyrazy głębokiego współczucia.

KZ PZPR, POP PZPR, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza i pracownicy Wydziału W-21.

\*\*\*

Z szeregu załóg Huty im. Lenina odszedł wartościowy pracownik i długoletni działacz społeczny, inż. Marian Kwinta. Postawę jego ukazywały ciężkie przeżycia w młodości, gdy został aresztowany przez gestapo jako szesnastoletni chłopiec. Po wyzwoleniu Krakowa, tow. Marian Kwinta podjął naukę i działalność w młodzieżowej organizacji, jako członek Komitetu Miejskiego ZWM. I w latach późniejszych, od r. 1949, w którym wstąpił do partii, łącząc pracę zawodową na budowie kombinatu z działalnością polityczną i społeczną.

Ukończywszy w czasie pracy wyższe studia, inż. Marian Kwinta objął w ub. r. stanowisko zastępcy kierownika wydziału w Hucie im. Lenina. Był również aktywnym członkiem Stowarzyszenia Elektryków Polskich. 30 kwietnia załoga Pionu Gł. Energetyka z żalem pożegnała tow. Mariana Kwintę, biorąc liczną udział w pogrzebie na grębalowskim Cmentarzu. Odechł Człowiek wartościowy, ofiarny, pozostawiając po sobie żal. Cześć Jego pamięci. ik





Podczas uroczystej inauguracji 20. rocznicy.

# XX LAT NOWEJ HUTY



Występy artystyczne uświetniły uroczystość w Teatrze Ludowym. Fot. J. PODLECKI

## Nasi kandydaci na radnych

**MGR INŻ.  
STANISŁAW SUCHOŃSKI**  
DYREKTOR EKONOMICZNY  
HIL

Dyrektor tow. STANISŁAW SUCHOŃSKI już po raz drugi kandyduje na radnego Dzielnicy Nowej Huty. W dobiegającej kadencji pełnił odpowiedzialną i bardzo absorbującą funkcję członka Prezydium DRN.

— Jakimi problemami zajmowaliście się, towarzyszu dyrektore w Radzie? Czy mieliście jakieś ściśle określone zadania? — Na posiedzeniach Prezydium DRN, które z reguły odbywały się co tydzień, zajmowaliśmy się wszystkimi problemami jakie występują w dzielnicy. Przed każdym posiedzeniem otrzymywaliśmy materiały dotyczące spraw, które mają być omawiane. Trzeba było zapoznać się z nimi, a na posiedzeniu Prezydium — czynnie uczestniczyć w podejmowaniu rozmaitych decyzji, w przygotowaniu uchwał. Wachlarz spraw był niezwykle szeroki: oświata, zdrowie, komunikacja, finanse, czynniki społeczne, inwestycje itd.

— A największą satysfakcją spotykającą radnego? — Było dla mnie stwierdzenie w toku czteroletniej pracy, podczas składania sprawozdań wyborcom, że coraz więcej spraw i postulatów zostało pomyślnie załatwionych. Właściwie wszystkie sprawy leżące w kompetencji DRN i możliwe do załatwienia, zostały doprowadzone do końca, po myśli wnioskodawców. Fakt, że podczas moich spotkań z wyborcami, coraz rzadziej przewijają się zagadnienia te same, powtarzające się poprzednio, jest właśnie największą satysfakcją radnego, daje mi dużo zadowolenia. Zresztą wystarczy popatrzeć wokół siebie, zbilansować dorobek, aby przekonać się, jak wiele zmieniło się w Nowej Hucie i w kombinacie. Jak wiele wybudowaliśmy, jak szybko idziemy naprzód.

— A Wasze zamierzenia na przyszłość? — Jeżeli zostanie wybrany radnym, nadal będę się starał realizować na moim odcinku pracy, program Frontu Jedności Narodu. Wiele uwagi poświęcę, tak jak dotychczas — integracji zakładu z dzielnicą, z miastem, w którym żyjemy. Zagadnienia są bowiem wspólne, przeplatają się z sobą i wiążą.

**TADEUSZ KOZBIAL —**  
KIEROWNIK ZESPÓŁU  
EKONOMICZNEGO  
W PIONIE PT HIL

Tow. KOZBIAL zaskarbił sobie jak najlepszą opinię u wyborców jako ich przedstawiciela w DRN, jako radny. Aktywny, pełen inicjatywy, pracowity. Działal w komisji finansów i budżetu DRN, a więc interesował się zagadnieniami wszystkich właściwie „resortów” Rady. Szczególnie jednak wiele uwagi poświęcał sprawom oświaty i kultury.

— Może choć jeden przykład, jakiejś konkretnej, ważnej i załatwionej sprawy z tej dziedziny? — Zaskoczył nas problem remontu szkół, który nagle, ni

stąd ni zowąd wyłonił się przed Radą w Nowej Hucie. Nowe budynki szkolne uległy z biegiem czasu zużyciu i trzeba było pomyśleć o ich remoncie. Nikt jednak nie przygotował się do tego. Zwróciłem uwagę na konieczność planowania remontu szkół i rezerwowania w budżecie odpowiednich środków finansowych na ten cel. Teraz problem jest już całkowicie rozwiązany.

— A Wasze zamierzenia na przyszłość? Co chcielibyście zrobić i załatwić jako radny DRN?

— Dwa zagadnienia specjalnie mnie absorbują i zajmują. Należałoby powołać w Nowej Hucie jakiś klub radnych, stworzyć im platformę do wymiany doświadczeń, uzgadniania działań, współpracy. Brak było tego dotychczas, a przecież nie wystarczy nasze kontakty z sobą tylko podczas sesji. I drugie zagadnienie: organizacja dalszych placów zabaw dla dzieci w Nowej Hucie, lepsze wykorzystanie istniejących obiektów (zastrzegam, że często ogródki są zamknięte i nieczynne, gdyż brak opiekuna).

**INŻ. JERZY FINDYSZ —**  
ZASTĘPCA KIEROWNIKA  
WYDZIAŁU  
PRZEROBU ŻUŻLA

Mój rozmówca już po raz czwarty kandyduje na radnego do Dzielnicy Nowej Huty, po raz pierwszy zaś — do Rady Narodowej m. Krakowa.

— Czym się pan zajmował inżynierze w poprzednich kadencjach?

— W ostatniej sprawami komunikacji, byłem zresztą przewodniczącym Komisji Komunikacji, poprzednio zaś pracowałem w Komisji Finansów i Budżetu. Chciałbym jednak nadal zajmować się komunikacją. Tu postulat pod adresem Rady. Prawdopodobnie w tej nowej kadencji nie będzie Komisji Komunikacji, ma ona być jedną z podkomisji w dziale gospodarki komunalnej. Wydaje mi się to niesłuszne. Dzielnica się rozrasta, przybywa mieszkańców — wężowymi problemami są więc nadal: dogodny dojazd do pracy i do domu, bezpieczeństwo na drogach. Cieszy mnie inicjatywa „Głosu” zorganizowania spotkania: pasażerowie — MPK. Wezmę w nim udział. Takie spotkania wzbogacają. Odbywałem je w ostatniej kadencji wspólnie z pozostałymi członkami komisji przy współudziale MPK, w nowych osiedlach: Na Wzgórzach i w Bieńczykach — z wyborcami.

Inny czekający nas temat, który trzeba będzie wziąć na warsztat, to uregulowanie częstotliwości kursowania autobusów 125 i 132. Szczególnie ważna jest ta ostatnia linia. Jej trasa rozwiązuje dojazd tym członkom hutniczej załogi, którzy mieszkają na osiedlu Olsza II. A jest ich sporo, gdyż w pewnym okresie tam właśnie huta przydzielała mieszkania. To samo dotyczy nowobudowanych Mistrzejowic. Mieszkańcy tego osiedla nie będą przecież mieli innych możliwości komunikacyjnych — niż autobus 132.

— Radnych zajmujących się komunikacją czeka więc wiele pracy...

— Oczywiście, z tego sobie zdaje sprawę. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na jedno: trudności, obiektywne trudności, z którymi boryka się MPK, a z których nie wszyscy zdają

sobie sprawę. Brak kierowców, aktualnie ponad 120. MPK zatrudnia tzw. kierowców posiłkowych. Są to ludzie, którzy pracują w innych przedsiębiorstwach. Trzeba więc układać harmonogram brać pod uwagę dogodnie im godziny. To mroźna praca. Ale właśnie dzięki nim dzień w dzień wyjeżdża na ulice Krakowa o 30 wozów więcej.

— A co pocieszaającego czeka nas w najbliższej perspektywie?

— W roku 1969 powinna zostać uruchomiona linia tramwajowa Wzgórz Krzesławickie — Kocmyrzowska — Czyżyny, gdzie w przyszłości powstanie tzw. czyżyński Rondo. I druga nitka do Krakowa, konkretnie Grzegórzek, co rozwiąże dojazd w sposób bezkolizyjny, z ominięciem wąskich gardeł jakimi są na dotychczasowej trasie Nowa Huta — Kraków przejazdy kolejowe w Czyżynach i przy ul. Mogińskiej.

**MGR INŻ. WITOLD KÜNSTLER —**  
KIEROWNIK  
WYDZIAŁU RUR  
ZGRZEWANYCH

Radny w Radzie m. Krakowa w kończącej się obecnie kadencji — kandyduje już po raz czwarty do krakowskiej Rady. W sumie ma już na swoim koncie dwanaście lat tej pracy.

Cały ten okres działał w komisji zaopatrzenia ludności i produkcji przemysłowej. Obok

pracy zawodowej, działalności w Radzie m. Krakowa tow. W. Künstler jest członkiem Zarządu Fabrycznego ZBoWiD w hucie, wiceprzewodniczącym Zarządu Koła SITPH, a w Radzie — członkiem konwentu seniorów.

— Jakie osiągnięcia Wasza komisja mogła odnotować w mijającym czteroleciu?

— Wiele porało się w handlu, choć poprawa ta musi następować nadal. O ile dawniej okres oddawania nowych obiektów dla handlu trwał około dwóch lat, to ostatnio został skrócony do pół roku. W tym roku zakończył się kłopoty z pieczywem, dzięki oddaniu nowej piekarni w Czyżynach.

— Jakie sprawy w pierwszym rzędzie trzeba będzie w tym zakresie załatwić w nowej kadencji?

— Należy nadal dążyć do tego, by obiekty handlowe oraz usługowe były oddawane wraz z mieszkaniami w nowych osiedlach. Dalszej troski wymaga poprawa podniesienia kultury handlu, usprawnienia go w ten sposób, by sprzedawca czekał na klienta — a nie odwrotnie. Przebranzowanie eklepów powinno odbywać się w porozumieniu z mieszkańcami, komitetami osiedlowymi itd., podobnie jak ustalanie godzin otwarcia placówek handlowych oraz usługowych. Poprawy wymaga nadal organizacja pracy przedsiębiorstw remontowo-budowlanych — dla skrócenia okresu remontów placówek handlowych.

## Niedziela czynu młodego wyborcy

Dwa i pół tysiąca zetemesowców brało udział w niedzielnej czynie młodego wyborcy w naszej dzielnicy i kombinacie. Połowa z nich, to młodzież klas starszych szkół nowohuckich.

Młodzież szkolna pracowała przy pracach porządkowych, natomiast większość czynów młodzieży pracującej to wykonywanie fachowych prac przy remontach maszyn, urządzeń, przy montażu konstrukcji. Budowlani pracowali przy porządkowaniu zaplecza Walcowni Taśm. W wielu wydziałach huty — poza pracami fachowymi, sadzono drzewa i krzewy w ramach akcji zazieleniania kombinatu, montowano i zakładano elementy dekoracyjne.

W słoneczną niedzielę wybraliśmy się z fotoreporterem na krótki zwiać po miejscach pracy młodych wyborców.

W W-21 spotykamy dwudziestoosobową grupę pracującą przy sadzeniu krzewów. Młodzieżowcy, pod przewodnictwem Słazka Brożyna, prezesa koła ZMS, pracowali przez cztery godziny.

Wydział Konstrukcji Stalowych, Zetemesowcy pracują w hali, wśród nich wyróżnia się Antoni Włosiak. Wykonują urządzenia dla ogródka jordanowskiego, którym obdarują podopieczną szkołę nr 84.

W Walcowni Gorące Blach pracowano na dwie „zmiany”. Piętnaście osób od szóstej, szesnaście — od ósmej. Porządkowały otoczenie swego wydziału.

(now)



Przy porządkowaniu wydziału i pielęgnacji terenów zielonych pracowali młodzi z Wydziału Remontów Elektrycznych. Fot. ST. GAWLIŃSKI

28 kwietnia w Teatrze Ludowym odbyło się uroczyste posiedzenie Dzielnicy Nowej Huty. W tym dniu zakończył się pierwszy rok działalności Dzielnicy Nowej Huty im. Lenina — największej inwestycji przemysłowej 25-lecia PRL.

W jubileuszowej uroczystości uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR w Krakowie Z. Kitliński, członek KC PZPR, I sekretarz KF w HIL T. Wachowski, przewodniczący Prezydium WRN J. Nagórzański, przewodniczący Prezydium RN m. Krakowa Z. Skolicki, dyrektor naczelny HIL mgr inż. B. Kołomyjski, kierownicy wydziałów KW PZPR w Krakowie — A. Lencowski i J. Jarowiecki, przewodniczący Prezydium DRN Nowa Huta dr inż. St. Gichecki oraz konsul ZSRR w Krakowie W. A. Niestierowicz.

W inauguracyjnym wystąpieniu I sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie Tadeusz Nowicki mówił o historii budowy dzielnicy oraz o wspaniałym dorobku jej mieszkańców.

W 25-letniej historii Polski Ludowej — 20-letnia Nowa Huta zajmuje szczególne miejsce. Stanowi ona skoncentrowany obraz socjalistycznych przemian w naszym kraju i jest zarazem jednym z istotnych czynników dalszego jego rozwoju. Powstanie w ciągu 20 lat Nowej Huty i kombinatu metalurgicznego jest dziełem nie mającym precedensu w świecie. U podstaw tego dzieła leży niemałe wyrzeczenie całego polskiego społeczeństwa, ponoszone w imię perspektyw dnia jutrzejszego i wiary w socjalizm.

Huta im. Lenina zatrudnia już ponad 30 tys. pracowników produkuje rocznie 4.200 tys. ton stali. Dla hutników i ich rodzin powstała piękna i nowoczesna dzielnica mieszkaniowa, licząca już ponad 150 tys. mieszkańców. Wybudowano w niej blisko 100 tys. izb mieszkalnych, 350 km dróg i ulic oraz 200 km linii tramwajowych i autobusowych. Uspołecznione

nowohuckie zakłady pracy zatrudniają prawie 80 tys. osób, z czego najwięcej, bo 40 tys. pracuje w przemyśle, 19 tys. w budownictwie oraz ponad 8 tys. w rzemiośle i handlu.

W ciągu 20-lecia w Nowej Hucie wybudowano 28 szkół podstawowych, 30 przedszkoli, 3 licea ogólnokształcące i 13 techników zawodowych, w których pobiera naukę łącznie 43 tys. uczniów.

Do użytku mieszkańców przekazano szereg placówek kulturalnych m. in. Teatr Ludowy, 3 domy kultury i 2 kina oraz sieć placówek lecznictwa otwartego i szpital miejski. Wybudowano też wiele obiektów sportowych, 220 sklepów i kiosków, 22 restauracje i 487 zakładów usługowych.

Mieszkańcy dzielnicy są dumni z tych wspaniałych osiągnięć i dokładają starań aby ich miasto było coraz piękniejsze. W starczy wspomnieć, że tylko w ostatniej kadencji DRN, nowohutnicza realizowali czyny społeczne o wartości około 42 mln złotych.

O ścisłej więzi starego Krakowa z Nową Huta mówił przewodniczący RN m. Krakowa Zbigniew Skolicki. Jubileusz najmłodszej dzielnicy Krakowa — powiedział on — zbiega się z doniosłymi uroczystościami państwowymi: — m. in. 25-leciem PRL, którego Nowa Huta jest największą inwestycją. Jest także powiedzenie, że „nie od razu zbudowano Kraków”, ale Nową Huta zbudowano od razu, dzięki dużemu wysiłkowi całego narodu i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego.

Pozdrowienia i gorące życzenia z okazji 20-lecia Nowej Huty złożył jej mieszkańcom w przeddzień 1-Majowego Święta konsul ZSRR w Krakowie W. A. Niestierowicz. Część oficjalną uroczystego posiedzenia zakończyło odczytanie przez I sekretarza KF Tadeusza Wachowskiego listu do Władysława Gomułki od uczestników jubileuszowej uroczystości Dzielnicy Nowej Huty im. Lenina.



Fot. ST. GAWLIŃSKI







# SPORT i TURYSTYKA

## Po raz czternasty dookoła Nowej Huty

Klub sportowy Hutnik przygotował interesujący program imprez sportowych na nadchodzący Dzień Hutnika. Jedną z najciekawszych będzie niewątpliwie tradycyjny, organizowany już po raz czternasty, wyścig kolarski Dookoła Nowej Huty. Jest to już jedna z najważniejszych imprez kolarskich w kraju. Jej wyniki uwzględniane są w punktacji Challange'u Polskiego Związku Kolarskiego, Krakowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego i redakcji „Tempo”.

Jak wynika ze zgłoszeń, tegoroczny wyścig będzie miał rekordową obsadę. We wtorek przeglądaliśmy listy zgłoszeń w sekretariacie klubu. Na listach było już prawie 200 nazwisk zawodników z klubów sportowych z całego niemal kraju. Wśród nich nazwiska głośne w świecie kolarskim: Jan Magiera z Cracovii, Jan Stachura z Unii Oświęcim, Antoni Palka i Benedykt Baścik z LZS Oświęcim, Bogusław Fornalczyk i Józef Gawliczek z LZS Katowice.

### Kuracja odmładzająca kosztuje

Bokserka drużyna Hutnika przechodzi intensywną kurację odmładzającą. Starsi, doświadczeni zawodnicy odchodzą na sportową emeryturę, ich miejsce zajmuje młodzież. To normalne zjawisko. Jednak w Hutniku, który przez wiele lat miał wyrównany zespół, wyrównany także w sensie wieku zawodników, to odmładzanie następuje w bardzo krótkim czasie. Doświadczonych w kilku ostatnich miesiącach przestali pojawiać się na ringu: Jędrzejewski, Gajewski, Kaim, Drużalski, Nakoneczny. Połowa zespołu.

A młodzież? No, co tu dużo mówić, nie reprezentuje jeszcze klasy „wychowanków”. Przekonaliśmy się o tym podczas ostatniego meczu bokserów Hutnika z Legią. Właśnie młodzi zawodnicy — Michaś, Michał — nie zdołali nawią-

zać walki z doświadczonymi wyciami ringowymi — Czapa i Szczepański. Nieco lepiej spisał się trzeci reprezentant młodego pokolenia bokserów Hutnika, Rogala. Ale i on nie był w stanie zagrozić mistrzowi Polski, Kaczyńskiemu.

Tak więc punkty w tym meczu zdobywali dla Hutnika (poza Szymanowskim, który wygrał walkowerem) wyłącznie doświadczeni zawodnicy: Żurkowski, Dragan, Biel i Słowakiewicz. Ten ostatni został zresztą wyraźnie pokrzywdzony przez sędziów. W rewanżowym pojedynku z Gortalem do niego należała inicjatywa, on częściej i celniej trafiał. Sędziowie jednak orzekli remis. Słabiej niż oczekiwaliśmy spisał się Skalka. Przegrał ze swym starszym rywalem Rudkowskim w sposób nie podlegający dyskusji. A oczekiwaliśmy, jeśli już nie na zwycięstwo, to na wyrównaną walkę.

Wyścig odbędzie się w niedzielę 11 maja. Bliższe szczegóły w następnym numerze „Głosu”.

## Szczyt nieudolności w meczu z Olimpią

Przykry zawód sprawili piłkarze Hutnika swoim sympatykom, przegrywając mecz z Olimpią 1:2. Styl w jakim Hutnik rozegrał to spotkanie jest godny pożałowania i nie może wróżyć nic dobrego. Prymalnie grająca Olimpia realizująca założenia taktyczne wybijania piłek dalej od własnej bramki, potrafiła dwukrotnie w pierwszej połowie zaskoczyć obronę Hutnika, która w obydwóch wypadkach umożliwiła napastnikom Olimpii uzyskanie bramki. Trzeba jednak przyznać, że poniesione straty bramkowe, napastnicy Hutnika mogli nadrobić z nawiązką. Okazało się jednak, że nie potrafili.

### Kolejne punkty piłkarze Wandy

Lider tabeli II ligi piłki ręcznej kobiet — drużyna nowohuckiej Wandy — ma do odnotowania na swym koncie kolejną 4 punkty. Nowohuckianki wygrały u siebie z zespołem LZS Rzemień i z LZS Rozwadów.

Wanda — LZS Rzemień 18:14 (7:10). Bramki strzeliły: L. Walczyk 8, Dziuba 6 i Z. Walczyk 4.

Wanda — LZS Rozwadów 27:11 (17:5). Bramki strzeliły: Dziuba 12, L. Walczyk 9, Z. Walczyk 4, Nowak i Pazera po 1.

### Hutnik — Cracovia w piłce ręcznej

W kolejnym meczu o mistrzostwo ligi okręgowej w piłce ręcznej mężczyzn zespół Hutnika grać będzie w sobotę 3 bm. z Cracovią. Początek spotkania o godzinie 17.30 na stadionie Krakusa.

W ub. sobotę Hutnik wygrał w Bochni ze Startem Sokół 23:17 (12:10). Równocześnie Wanda wygrała z Wawelem — głównym konkurentem Hutnika do pierwszego miejsca.

Juniorzy Hutnika przegrali w Tarnowie z MKS MDK 13:19 (6:11) i wygrali z Wandą 17:14 (10:6). Bardzo dobrze spisują się juniorki, które wygrały dwa spotkania wyjazdowe — z MKS Bochnia 12:6 (6:4) i z Cracovią 16:4 (9:3).

W klasie A Hutnik wygrał z Górnikiem Libiąż 28:21 (13:10) i z Dalinem 26:13 (12:8).

PS. W zamieszczonej w poprzednim numerze „Głosu” rozmowie z kierownikiem sekcji piłki ręcznej Hutnika opuszczone zostało zdanie, które przytaczaliśmy w całości: „Największy niewątpliwie sukces odniosła drużyna seniorów, która wygrała turniej o Puchar KOZPR po raz trzeci i zdobyła to cenne trofeum na własność”. Za opuszczenie przepraszamy naszych Czytelników.

snej bramki, potrafiła dwukrotnie w pierwszej połowie zaskoczyć obronę Hutnika, która w obydwóch wypadkach umożliwiła napastnikom Olimpii uzyskanie bramki. Trzeba jednak przyznać, że poniesione straty bramkowe, napastnicy Hutnika mogli nadrobić z nawiązką. Okazało się jednak, że nie potrafili. Szczyt nieudolności, nie pozwolił na odrobienie strat, nawet w dogodnych sytuacjach z kilku metrów. Tak więc Hutnik stracił bardzo ważne punkty i bardzo skomplikował swoją sytuację. Poniesione straty na swoim boisku trzeba będzie odrobić w meczu wyjazdowym. W przeciwnym wypadku, po przegraniu już najbliższego meczu wyjazdowego w Gliwicach z Piastem, Hutnik znajdzie się w bezpośredniej styczności z zespołem zamykającym tabelę. Sytuacja jest więc bardzo poważna, chociaż jeszcze nie beznadziejna.

Najwyższy czas, ażeby nastąpiła pełna mobilizacja i żeby sytuację tę zrozumieli sami zawodnicy. Trzeba walczyć z pełną determinacją i poświęceniem. Olimpia dała ku temu najlepszy przykład dla niektórych zawodników Hutnika, którzy grali na takim poziomie i z takim poświęceniem, że gdyby nie zapowiedź spikera zawodów, iż występują na boisku — to wielu obserwatorów tego meczu nie wiedziałoby o ich występie. Byli po prostu niewidoczni. Na normalnym poziomie grali jedynie: Gajewski, Drobny, Szewczyk i Płaszewski. J.C.

### Sukces nowohuckich trampkarzy

W ub. tygodniu zakończyły się halowe mistrzostwa okręgu najmłodszych piłkarzy. Drużyny, składające się z 4 zawodników (trzech w polu i bramkarz), rozgrywały spotkania w hali na boisku do piłki ręcznej. Mistrzostwa przyniosły pełny sukces Nowej Hucie. Mistrzem okręgu została Wanda, która w finale pokonała Cracovię 11:10 (4:3). Trzecie miejsce zajął zespół Hutnika po zwycięstwie nad Wisłą.

Poza wyścigiem kolarskim Dookoła Nowej Huty, w tygodniu poprzedzającym Dzień Hutnika będziemy mieli okazję oglądać kilka atrakcyjnych imprez sportowych.

Już się rozpoczął turniej piłkarski szkolnych drużyn tramokarzy. Biorą w nim udział reprezentacje szkół podstawowych Nowej Huty. Turniej trwać będzie do 20 maja na stadionie Hutnika.

W dniach od 7 do 9 bm., również na stadionie Hutnika odbędzie się turniej piłki nożnej juniorów o Puchar Dnia Hutnika. Wezmą w nim udział zespoły Zagłębia Sosnowiec, Wisły Kraków, Victorii Jaworzno i Hutnika. Początek turnieju w środę 7 bm. o godzinie 15.30. Drugi mecz w tym samym dniu o godzinie 17.00. W czwartek 9 bm. również po dwa mecze o tej samej porze.

W środę 7 bm. w lokalu Hutnika, osiedle Stalowe, odbędzie się drużynowy turniej tenisa

## Na Dzień Hutnika

stołowego. Początek o godzinie 17.00. W czwartek 9 bm. o tej samej porze — rozgrywki indywidualnego turnieju tenisa stołowego o Puchar Dnia Hutnika.

W sobotę 10 bm. o godzinie 16.30 i w niedzielę 11 bm. o godzinie 11.00 na stadionie Hutnika odbędzie się bardzo atrakcyjny mityng lekkoatletyczny. Wezmą w nim udział zawodnicy węgierscy, zawodnicy klubów ligowych Krakowa, kilku członków kadry spora Krakowa oraz członkowie sekcji Hutnika.

W niedzielę 11 bm. o godzinie 15.15 na stadionie Hutnika oglądać będziemy tradycyjne zawody piłkarskie ołdboyów Wandy i Hutnika. Bezpłatnie po tym spotkaniu — o godzinie 17.00 — zawody piłki nożnej o mistrzostwo II ligi Hutnik — Unia Racibórz.

## PLASTYCY NOWEJ HUTY



IRENA WIŚNIEWSKA DEMBOWSKA

Piątą z kolei wystawą z cyklu „Plastyki Nowej Huty” prezentuje twórczość malarską artystki, która brała już udział w poprzednim cyklu. 5 lat temu. Od 16 lat związana z Nową Hutą — wystawiała swe prace szereg razy w nowohuckim Salonie TPSP, Klubie MPiK i Galerii Domu Kultury HIL. Z tarasu V piętra przy Placu Centralnym, gdzie mieści się jej mała pracownia obejmuje wzrokiem bliską i dobrze znaną panoramę swojego miasta. W czasach pierwszych zauroczeń powstały obrazy (zakupione przez miasto) o tytułach: „Plac Centralny”, „Nowa Huta wi-

dziana z tarasu”, „Osiedle Kolorowe” i in.

Pracuje intensywnie, bierze udział prawie w każdej wystawie środowiskowej, okręgowej, ogólnopolskiej. Chętnie spotyka się z młodymi odbiorcami sztuki, dyskutuje — uznając potrzebę bezpośredniego kontaktu twórcy ze społeczeństwem.

Jej życie osobiste, rodzinne nie zawsze pozwalało na codzienny kontakt z piędziem. Był okres, w którym malować mogła tylko nocami, bowiem dzień wypełniała praca i troski matki, żony, gospodni domowej. Stała się pracą zarobkową nie podejmowała nudy. W rewanżu, najbliżsi wykazują dziś dużo zrozumienia dla jej zainteresowań i działalności artystycznej, przejmując na siebie większość obowiązków domowych.

„Pracować, póki jeszcze motorem jest chęć poszukiwań, mądrzenie wypowiedzenia swojej prawdy, przedstawienie po swojemu ludzkich dramatów...” — takim zdaniem odnowiła artystka, na stereotypowe pytanie dotyczące planów na przyszłość.

Wystawa obrazów Ireny Wiśniewskiej-Dembowskiej (recenzja w następnym numerze „Głosu”) czynna w ZDK HIL — ul. Młotkowskiego 2 w okresie 1-15 maja. Zapraszamy.

J. DUSZANOWICZ

Niedawno odwiedziłem wystawę Saganiana. Powiedziałem: odwiedziłem. Było to bowiem po raz utwór zapożyczyć się z tym, co robi uzdolniony metaloplastyk, kowal z wydziału remontów elektrycznych.

### ZMAGANIA Z NIEWDZIĘCZNYM METALEM

STANISŁAW SAGANIAK nie stoi w miejscu. Otwarta w ZDK wystawa dowodzi, że posunął się znowu dalej, że zmaga się wytrwale z metalem, który jest najbardziej niewdzięczny z niewdzięcznych, z metalem.

Prócz starych już i pokazywanych kratownic, kwietników (słynny kwietnik-tulipan), eksponuje on nowe rzeczy. Jest nie tylko poprawiony Wyspiański, ale i kolejny wizerunek poety; tym razem Saganianek sięga po kolor. Nowa technika pozwoliła mu pokazać Wyspiańskiego w „patynie krakowskiej”. Jest to niewątpliwie udana podobizna, sugestywnie stwarzająca złudzenie autoportretu wykonanego przez mistrza.

Okazało się również, że dobrze wychodzą Saganianowi maski (dawniej nie próbował tej formy wyrazu). Obok kilku nowych kutych talerzy zaprezentował on rodzaj medalionu, o którym nie sposób nie wspomnieć. Jest to na pewno godny uwagi wizerunek Lenina.

Wiele cierpliwości, uporu i niewątpliwie



Na wystawie prac St. Saganiana.

talentu, żmudnej pracy, kosztowała go ta podobizna. Trzeba powiedzieć, że wyszedł z próby zwycięsko. Wizerunek wodza rewolucji wykuty w stalowej blasze należy do najlepszych prac Saganiana. Zycząc mu dalszych osiągnięć warto chyba tylko dodać, że powinien on opracować jeszcze metodę kontrastów, bez których — choćby podobizna Lenina — sugestywność wykutego w blasze kształtu, g-

### Z cyklu: Ludzie — lata — przemiany

## Jedna z fotografii naszego 25-lecia

nie w otaczającym głowę, jednobarwnym tle. Na otwarcie wystawy przyszli koledzy z wydziału. Dołączamy się do złożonych przez nich gratulacji.

### CACKA ZOFII WEJMAN

Co innego reprezentuje ZOFIA WEJMAN. Jej pasją to korzenioplastyka, chociaż, jak pamiętamy (zwłaszcza kobiety), najbardziej znaną była w kombinacie ze swej pracy w Radzie Kobiet.

Wystawa Wejman odbyła się również w kwietniu, w tydzień po Saganianu. Na otwarcie jej przybyli koledzy z Walcowa Gorącej. („Mówili mnie — powiada Wejman — musisz przynieść punkty dla naszego wydziału!” Oczywiście chodziło tu o olimpiadę kulturalną — R. W.).

Zofia Wejman wyjeżdżała na wędrowną turystykę. Przebywała w Wiśle. Po co zresztą tak daleko szukać, wystarczy wspomnieć spacer do Lasu Wolskiego. I przynosiła z tych wędrowek i spacerów korzenie. Pociągła je lakierem. Wmontowywała lampki nocne, świece. Ozdabiała taki korzeń szyszką, imitującą głowę... dajmy na to myszki (sterczące uszy).

Lakieru używa bezbarwnego. Nic nie dodaje od siebie, nie rzeźbi itd., wykorzystuje naturalne, przez naturę stworzone kształty. A w sumie jej „ozdóbki”, małe oryginalne nierzacka, użyteczne, wnoszą wiele estetyki, smaku, jeśli się umieści w mieszkaniu.

Olimpiada kulturalna wyprowadziła ją z „prywatnego mieszkania”, z wnętrza pokoju, na szerszą widownię. Umysława oglądającym te drobne kształty, zawsze coś przypo-

minające (np. pomnik Szopena z warszawskich Łazienek, popularyzowany przez TV; chodzi oczywiście o imitujący go korzeń!) — jak wiele można zrobić małym i tanim kosztem, dla ulepszenia naszych mieszkań, wniesienia do nich różnorodności.

Wejman nie może się równać z Saganianem nakładem pracy i trudem zmagania tamtego z metalem. Jej „sztuka” to raczej od-

### W PRACOWNI NOWE FIGURY

Odwiedziłem też plastyka amatora z Transportu Kolejowego FRANCISZKA KOWALSKIEGO. Otrzymał już po dawnej pralni, dzięki życzliwemu stosunkowi przewodniczącego komitetu osiedlowego w os. Sportowym, pomieszczenie do pracy artystycznej. Pomógł mu Hutnik. Lenina wyposażając go w narzędzie do pracy — warsztat stolarski. I teraz rzeźbi. Narzeka wprawdzie na brak materiału. Nie czuje się zbyt zdrowy. Ale rzeźbi.

Szafy w pracowni zaludniają coraz nowe figury. Nasycę je pasją i dramatyzmem. Są one coraz bardziej przejmujące moralnie i emocjonalnie. Dynamizuje stany uczuciowe. Ciągłe tworzy postacie. Próbuje po swojemu ukształtować typy hutnika, ludowe, ludzi coś przeżywających.

Kowalski uparcie szuka własnego wyrazu. I co cenne: nie kapituluje, sztukę swoją pragnie związać z kombinatem i ludźmi wśród których pracuje.

20 lat mija od czasu, gdy pierwsze bloki zaczęły rysować się na terenie dzisiejszej Nowej Huty. Wyrosło tu nowe pokolenie. Młodzieńcy, którzy ujrzeni świat w Nowej Hucie, idą już do wojska. Urbanizacja dawnych pionierów, budowniczych, hutników pochodzących ze wsi — nosi znamiona trwałej stabilizacji.



Metaloptyka Stanisława Saganiana. Fot. J. BROŻEK

Praca w zakładzie, w hucie, nie wystarcza. Żeby lepiej pracować, trzeba mieć jakieś relaksowe zainteresowania poza pracą zawodową. Młodsze pokolenie budowniczych i hutników, które przyszło tu w latach pięćdziesiątych, a nawet młode pokolenie hutników z początków lat sześćdziesiątych — szukają dziś z reguły rozrywki po pracy, jakże często typu kulturalnego. W „prywatnym życiu” nie tylko telewizor odgrywa dużą rolę. Odpoczynek umysłowy coraz częściej i nagminnie łączy się u nas z zainteresowaniami kulturalnymi, intelektualnymi (czytelniczo), wreszcie z estetycznymi.

Okazuje się, że estetyka, jej różne postacie w formie amatorskiej sztuki, znajduje w naszym kombinacie, w każdym wydziale, coraz więcej zwolenników i czynnych współtwórców.

Zainteresowania estetyczne? Nie zwracaliśmy na nie większej uwagi przez wiele lat zajęci pracą „od podstaw”, zrumniał zresztą. Obecnie stanowią one z każdym dniem istotniejszy warunek wypoczynku, rozwoju osobowości i kultury osobistej.

25 lat Polski Ludowej, Polski, która przeszła przez rewolucję społeczno-polityczną, industrializację, rewolucję w dziedzinie wykształcenia ludności oraz intensywną urbanizację, w naszych latach, w warunkach nowohuckich, finalizuje się takimi potrzebami jak szkoła muzyczna, nowy dom kultury, sztuczne lodowisko. I nie tylko tym zresztą. Wzmagający się od 2-3 lat amatorski ruch związany z kulturą plastyczną (rzeźba, malarstwo, korzenioplastyka, metaloplastyka), to też jedna z fotografii naszego 25-lecia i nowohuckiego 20-lecia. Jest to bowiem czas dojrzałości, a nie dojrzwania. Tak, dojrzałości!

ROMAN WOLSKI



## Młodzi kandydaci

Wśród kandydatów na radnych Dzielnicowej Rady Narodowej znajdują się ludzie młodzi. Dziś prezentujemy dwóch młodzieżowych kandydatów.

**CZESŁAW IDZIK** — mistrz w Oddziale Remontów Energetycznych Zakładu Koksochemicznego. Urodził się w 1944 roku. Skończył Szkołę Rzemiosł Budowlanych w Rzeszowie. Potem było Technikum Budowlane w Nowej Hucie — wydział instalacji i urządzeń sanitarnych. W 1964 roku rozpoczął pracę w kombinacie. Początkowo w P-61, następnie w ZK, jako ślusarz, potem służba wojskowa i znowu powrót do ZK. Tym razem już jako mistrz. Był od początku aktywistą ZMS. Jeszcze w szkole. W hucie był przewodniczącym kół, wiceprzewodniczącym ZZ ZMS w koksołni. Obecnie jest przewodniczącym Centralnego Samorządu Hotelu Hutniczego. Jego brygada ma tytuł BPS.

— Jakim sprawom poświęcisz najwięcej uwagi, jeśli zostaniesz wybranym radnym — pyta Czesław.

— Interesuje mnie problem młodzieży zamieszkującej w hotelach robotniczych. W samych

tylko hotelach huty mieszka 6 tys. osób. Dodajmy do tego inne hotele. Razem społeczność hotelowa stanowi poważną część mieszkańców dzielnicy. Ale — moim zdaniem — pracy z tą grupą, która w większości po raz pierwszy styka się z wielkim miastem, nie poświęca się należytej uwagi.

Pracując z tymi ludźmi zakładamy, w naszym przypadku również Zakładowy Dom Kultury. Idzie o to, by nauczyć młodzież zamieszkałą w hotelach korzystania z dóbr kulturalnych dostępnych w naszym mieście. Idzie o ułatwienie jej asymilacji w nowych społecznych warunkach.

Dzielnicowa Rada może spełnić wielką rolę w pracy wychowawczej z młodzieżą hotelową. Na przykład — od lat ciągnie się sprawa takich lokali jak „Zachęta”, „Przysmak” i inne, które tylko rozpijają młodzież. Nie idzie o likwidację tych lokali, ale o stworzenie w nich kulturalnej atmosfery, a

to zależy jest od NZG — przedsięwzięcia podległego Radzie. Dalej — sprawa świetlic. To nie tylko problem lokali na placówkę kulturalną, to sprawa kadry, która ma w nich prowadzić działalność i której cały wysiłek winien być skierowany na wciąganie młodych do współudziału w pracy tych ośrodków kulturalnych.

— A jak, jako radny, zamierzasz organizować swą pracę? — Najważniejsze, to chyba stały kontakt z wyborcami. Wiele sobie obiecuje po spotkaniach przedwyborczych. Muszę, że pozwolę mi one lepiej poznać problemy dzielnicy.

**MAREK DANECKI**. I radio-mechanik z W-22. Ma 23 lata, a w Nowej Hucie mieszka od lat piętnastu. Od czterech lat — bo tyle pracuje w kombinacie — jest aktywistą ZMS. Był przewodniczącym kół, członkiem Zarządu Zakładowego w TE. Obecnie pełni funkcję członka Prezydium ZF ZMS w Hucie im. Lenina. Jest członkiem partii.

— Jak przyjąłeś, Marku, wystawienie twej kandydatury na radnego DRN?

— To dla mnie duże przeżycie i zaszczyt. Mimo, że jestem bardzo młody, ZPPR wytypowała mnie na swego kandydata w wyborach. Zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka ciąży na mnie wobec wyborców i wobec partii.

— Jakże sprawy, stojące przed przyszłą radą — jako aktywistą młodzieżowy uważasz za najważniejsze?

— Oczywiście interesują mnie najbardziej problemy wychowania młodzieży.

Mogę powiedzieć o sobie, że wyrosłem z Nową Huta. Od początku obserwuję nierównomierny rozwój placówek kulturalnych i obiektów sportowych w porównaniu do budownictwa mieszkaniowego.

— Ale rozwiązanie kłopotów z obiektami rekreacyjnymi i kulturalnymi wymaga niemałych inwestycji...

— Z pewnością, bez inwestowania się nie obejdzie. Ale wiele można zrobić wysiłkiem społecznym. Boiska, place zabaw, proste urządzenia sportowe — to wszystko mogą zbudować sami mieszkańcy.

— Jest więc też problem lepszego wykorzystania tego, co już posiadamy.

— Na pewno. Gdyby lepiej skoordynować wysiłki zakładów pracy, Terenowych Grup Partyjnych, Komitetów Osiedlowych, kół ZMS, dotychczas dość rozproszone, mogłaby trudność w pracy z młodzieżą nieco zlagodzić. Albo weźmy taki przykład: w naszej dzielnicy wiele zakładów pracy werbuje załogę daleko poza granic województwa. Równocześnie nasza dzielnica, jako jedyna w Krakowie nie ma hufca OHP dla młodocianych. A takich „urodzonych w niedziele” jest w N. Hucie nie mało. Tylko, że trzeba popatrzyć na ten problem mniej biurokratycznie.

Rozmawiał  
St. Nowakowski

## Czuwają nad porządkiem i naszym bezpieczeństwem

Dwudziestolecie Nowej Huty to także święto naszej milicji, która od lat dba, by życie i praca przebiegały nam w spokoju. Święto to podwójne. Rok bieżący jest przecież rokiem dwudziestopięciolecia powołania MO i Służby Bezpieczeństwa.

W ciągu tych dwudziestu lat, które liczy nasza dzielnica, zasłysz w niej ogromne zmiany. Nie tylko powstało wiele nowych obiektów przemysłowych i budynków mieszkalnych. Zaszły również przemiany w świadomości ludzi. Zmieniły się też problemy, które zaprzatają największą uwagę funkcjonariuszom milicji.

W dzień rozpoczęcia obchodów jubileuszu Nowej Huty rozmawiam z pracownikami Komendy Dzielnicowej MO. Słucham frapującego monologu komendanta mjr mgr Zdzisława Krasonia. Major opowiada o sprawach, które są dla nowohuckiej MO najważniejsze i najtrudniejsze.

Najwięcej mówi komendant o młodzieży. Bo to przecież najmłodsza — wiekiem swym mieszkańców dzielnicy. Wspomina o pracownikach MO, o ich sukcesach zawodowych, o trudnej służbie. Pytam o przestępstwa gospodarcze. Major mówi — zakłady pracy przekazują nam na ogół „drobnicę”. Na te trudniejsze sprawy — przeważnie wpadamy sami. Nie najlepiej jest jeszcze z poznańskim społecznym mieniem.

Potem znów wraca do młodzieży. Mówi: — Udział nieletnich w przestępstwach wzrósł w ostatnich latach o 40 proc. Wprawdzie ostatni kwartał wykazuje spadek liczby przypadków, w których nieletni wpadają w konflikt z prawem, ale

### Mieszkańcy swemu miastu

Komitet osiedlowy osiedla Na Skarpie dla uczczenia XX-lecia Nowej Huty przystąpił do uporządkowania osiedla. Wiele robot wykonanych jest w czynnie społecznym przez samych mieszkańców osiedla. Zasadzono już ponad dwa tysiące krzewów żywopłotu, wiele kwiatów i w najbliższych dniach przystąpi się do sadzenia drzewek. W trakcie realizacji w czynnie społecznym jest budowa chodnika o długości ponad 150 m, z czego wykonano już ponad 85 metrów. Przy układaniu chodnika nie szczędzą czasu dla swego osiedla Jan Budzyń i Andrzej Mróz oraz przewodniczący komitetu osiedlowego ob. Jagódka.

Komitet osiedlowy apeluje do swych mieszkańców, aby upratowali wszystkie druty kolczaste, które nie dają uroku naszemu osiedlu oraz włożyć zwrócić uwagę na swoje poczynki, by nie niszczyły drzew i zieleni.

S. Brzeziński  
korespondent

## Owoce dla huty lata

(Dokończenie ze str. 4)  
Zadań przyniosło sumaryczny efekt w wysokości 21,5 mln zł. W roku 1967, 49 zadań postępu technicznego przyniosło hucie 114,6 mln zł. Efekty ekonomiczne zakończonych w ub. roku zadań są obecnie w trakcie obliczania, niemniej jest pewne, że będą się one kształtowały mniej więcej na poziomie roku 1967.

### KIERUNEK: AUTOMATYZACJA

Dużo uwagi poświęcić chciałbym tym pracom, które naceLOWANE były na szerokie wdrażanie w naszej hucie automaty zacji. Sporo już w tej dziedzinie zostało zrobione, zastosowano np. automatyczne dozowanie mieszanki spiekalniczej na ciągu 1 i 2 w „starej” Aglomerowni, zastosowano optymalizację cięcia w Walcowni Ciągłej Kęsów, przy pomocy specjalnego urządzenia i maszyny cyfrowej. Obydwa te zadania — wybrane spośród wielu — umożliwiły wzrost produkcji oraz poprawę jej jakości.

Zamierzenia idą znacznie dalej. Opracowuje się — przy wykorzystaniu najnowocześniejszej techniki — dalsze rozwinięcie automatyzacji w hucie. A pośrednim etapem jest forsowanie mechanizacji. Znowu dwa tylko przykłady rozwiązań z tego zakresu. Wprowadzono do produkcji urządzenie do pakowania kęgów drutu dla celów eksportowych, zastosowano paletyzację transportu wyrobów ogniowych. Korzyści ogromne: uzyskaliśmy poprawę warunków pracy (mniejszy wysiłek ludzi), duże oszczędności.

### WYKONALI ZOBOWIĄZANIA

Załoga Walcowni Gorącej Blach huty w dniu 30 kwietnia br. wykonała swe roczne zobowiązanie produkcyjne podjęte z okazji Święta 1 Maja, 25-lecia PRL i 20-lecia Nowej Huty. Dała ona ponad plan 9.200 ton blachy gorącowalcowanej. Jak wiadomo, nasi walcownicy przyrzekli dostarczyć w br. dodatkowo 7 tys. ton blachy w kęgach oraz 2 tys. ton blachy w arkuszach. W przededniu Święta Pracy, złożyli meldunek o wykonaniu swego

### IDZIEMY CIĄGLE NAPRZÓD

Poważny krok naprzód został zrobiony dla osiągnięcia poprawy jakości produkcji. Z wielu zastosowanych w hucie nowości w tym zakresie wymienię tylko wdrożenie automatycznej regulacji grubości pasma blachy na walcarku tandem oraz zastosowanie urządzenia do elektrostacyjnego lakierowania rur. Wspomnę jeszcze o modernizacji taśm spiekalniczych nr 1, 2, 5, i 6 w Aglomerowni, wprowadzenie intensyfikacji procesu wielkopiecowego przez dostatek tlenu do dmuchu, zastosowanie tlenu do intensyfikacji opalania pieców martenowskich, opracowanie technologii produkcji wyrobów zasadowych z magnezytu i rudy chromowej o wysokiej czystości (eksport i antyimport), wprowadzenie zmechanizowania uchwytu taśmy na zwijarkę wygiadarki 2-klatkowej w Walcowni Zimnej Blach i zmniejszenie szumu turbodmucha w Siłowni (poprawa warunków pracy załogi).

Zbliżamy się do wyborów. Warto przy tej okazji uświadomić sobie ogrom przeobrażeń dokonanych w naszym kraju, możliwych tylko dzięki władzy ludowej i socjalizmowi, których najbardziej przemawiającym do wyobraźni przykładem jest nasz kombinat. Lata, które upłynęły od poprzednich wyborów są na pewno owocne i bogate w osiągnięcia.

(jd)

## Współpraca ZMS-owskich organizacji AGH i HiL

22 kwietnia br. odbyło się w Zarządzie Fabrycznym ZMS HiL spotkanie przedstawicieli uczelnianej organizacji ZMS AGH z Zarządem Fabrycznym ZMS Huty im. Lenina. Tematem spotkania, w którym uczestniczyli również: doc. dr inż. Lepiarczyk i dr inż. Długosz z AGH oraz szef Ośrodka Szkolenia Zawodowego tow. Józef Kasprowski i kierownik Działu Szkolenia Wewnątrzzakładowego tow. inż. J. Kostreba było omówienie programu współpracy organizacji ZMS AGH i HiL, wynikającego z aktualnych potrzeb środowiska robotniczego i

studenckiego. Konieczność zbliżenia dwóch tak różnych środowisk wynika z faktu, że duża część młodzieży pracującej studiowała, studiuje lub będzie studiować na wyższej uczelni i dlatego życie studenckie nie jest jej obce.

W naszym przypadku współpraca na osi ZF ZMS HiL i ZU ZMS AGH jest jeszcze bardziej konieczna, bo przecież większa część absolwentów tej uczelni znajduje zatrudnienie w kombinacie, a bardzo duża liczba pracowników huty zdobywa wyższe wykształcenie na studiach dla pracujących w AGH. Dlatego też, jak ustalono, współpraca ta koncentrować się będzie wokół problemów odbywania praktyk wakacyjnych i dyplomowych oraz opieki nad stażystami, absolwentami AGH, jak również nad sprawami studentów dla pracujących pracowników. HiL, Fabryczna organizacja ZMS dbać będzie o pełną i prawidłową realizację harmonogramów praktyk wakacyjnych i dyplomowych, odbywanych przez studentów AGH, pomagać będzie w lepszej adaptacji i rozwiązywaniu problemów socjalno-bytowych absolwentów AGH odbywających wstępny staż pracy w hucie.

Uczelniana organizacja ZMS na AGH otoczy opieką i pomocą studiujących pracowników huty. Opieka ta i pomoc polegać będzie na prowadzeniu punktów konsultacyjnych, uczestniczeniu w ustalaniu racjonalnego harmonogramu zajęć i rozkładu egzaminów w sesji, uwzględniających warunki i możliwości pracowników huty, zabezpieczeniu niezbędnych podręczników i skryptów dla studiujących oraz doradztwem działaniom w interesie poszczególnych osób lub grup studiujących w rozwiązywaniu problemów dotyczących prowadzonej dydaktyki. Przyjęty program obejmuje również wymianę zespołów artystycznych, organizacji wspólnych imprez sportowych,

A. Z.  
korespondent

## Czyn młodzieży szkolnej

Dla uczczenia święta 1 Maja i zbliżających się wyborów, cała młodzież Technikum Budowlanego i ZSB im. gen. K. Świerczewskiego w Nowej Hucie, os. Szkolne bl. 18, wraz z gronem pedagogicznym i administracją pracowała obojętnie i z zapałem w czynnie społecznym przy porządkowaniu Parku Kultury i Wypoczynku oraz osiedli. Młodzież pracowała pod transparentem, na którym hyl napis „Nauka i praca witamy 20-lecie Nowej Huty i 25-lecia PRL”. W jednym dniu przepracowano łącznie około 1500 godzin.

Warto dodać, że młodzież tej szkoły wpłaciła kwotę 500.— zł na pomnik „Centrum Zdrowia Dziecka”; jest to już trzecia wpłata na ten cel.

## Moda



Wiosenny płaszcz o kroju klasycznego „prochowa”. Jak wiadomo ten typ okrycia stał się znów niezwykle modny. Szkoda tylko, że w naszym handlu uspołecznionym jakoś nie widać udanych gotowych modeli — lubiące się ładnie ubrać panie są niestety zdane na łaskę krawców.

## Oddział ZNP rozpoczął trzecią kadencję



Trzecią kadencję rozpoczął nowohucki oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego. W ub. tygodniu obradowała konferencja sprawozdawczo-wyborcza, która — po raz trzeci — powierzyła funkcję przewodniczącego zarządu Janowi Bakowi.

ZNP skupia w Nowej Hucie ponad 2200 pracowników oświaty. Prawie dwukrotnie więcej niż 6 lat temu kiedy rozpoczął działalność, jako samodzielny oddział. To dowód rosnącej popularności organizacji w środowisku nauczycielskim.

Kształtowanie postaw ideowych i doskonalenie zawodowe nauczycieli, działalność kulturalna, współdziałanie z organizacjami społecznymi i rodzicami, organizowanie wolnego czasu, sprawy bytowe nauczycieli — oto w zarysie treść programu działania, realizowanego w różnorodnych formach. Środowisko nauczycielskie ma największy wpływ na wychowanie i poziom wie-

kiego młodego pokolenia dzielnicy, w której prawie jedną trzecią mieszkańców stanowi młodzież ucząca się. Dyskusja na konferencji — na której nowohuckich pedagogów reprezentowało 110 delegatów — była dowodem na to, że zdaje sobie ono sprawę ze swej ogromnej roli społecznej. Liczne grono pracowników oświaty odczuwa brak ośrodka, w którym mogłaby się koncentrować działalność związku. Przede wszystkim brak jest klubu nauczycielskiego i co ważniejsze — nauczycielskiej biblioteki i czytelnicy.

Brak miejsca nie pozwala na zaprezentowanie różnych form działalności ognisk nauczycielskich zarówno w szkole jak i poza nią, odnotuje tylko drobny fragment, jako propozycję na użytek organizatorów kolonii i obozów młodzieżowych. Otóż ZNP zorganizował wędrownie obozy dla starszych dzieci — z nauką języka rosyjskiego. (n)







## Nowohucianie sprawdzają listy wyborcze



Na Os. Góralsi zastaliśmy kilka osób sprawdzających swe nazwiska na listach. Na pierwszym planie — Józef Piskozub.



W Obwodowej Komisji nr 257 dyżur pełni Józef Janik. Lokal mieści się w Szkole nr 105.



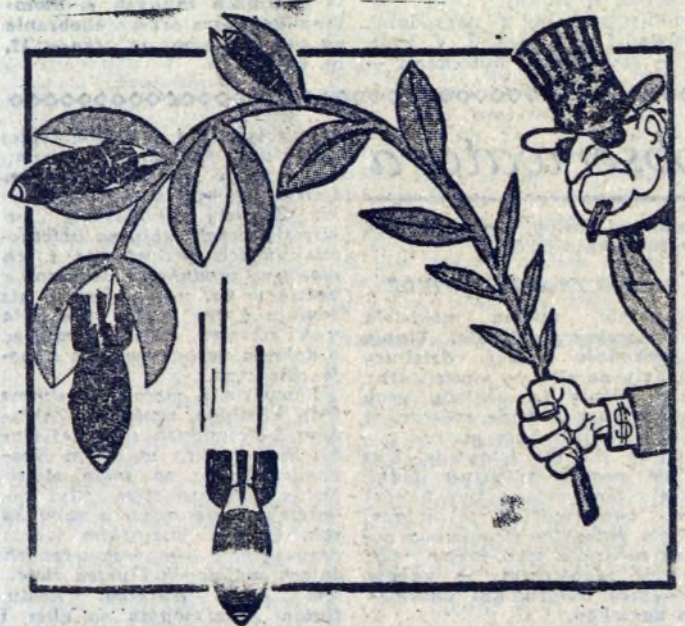
Mysiek W. — „Wierzący i Socjalizm”. Z serii Problemy, Polemiki, Dyskusje. UKD: 2 str. 152.

Jest to praca publicystyczna, poświęcona problemom współpracy wierzących i niewierzących w budowie ustroju socjalistycznego. Autor omawia i analizuje historyczne związki Kościoła z ustrojami opartymi na niesprawiedliwości społecznej oraz obecny stosunek Kościoła do systemu kapitalistycznego.

Historia filozofii t. I. Filozofia starożytna i średniowieczna. Tłum. z rosyjskiego UKD: 1. Praca składa się z następujących części: filozofia okresu kształtowania się w Grecji ustroju niewolniczego, filozofia okresu rozkwitu greckiej demokracji ustroju niewolniczego, filozofia społeczeństwa starożytnej Grecji; filozofia rzymska; filozofia społeczeństwa feudalnego. (kr)

## SATYRA W PRASIE

Pod płaszczykiem rozmów o pokoju, rząd Stanów Zjednoczonych kontynuuje swoją agresywną politykę w Wietnamie. (z prasy)



Owoce „pokoju” maskarady.

— („Prawda”)

We wszystkich lokalach wyborczych w Nowej Hucie odbywa się już sprawdzanie nazwisk na listach. Coraz więcej osób spełnia swój obywatelski obowiązek. Trzeba przyznać, że praca zorganizowana została bardzo dobrze, sprawdzanie przebiega sprawnie, nie czeka się długo. Na str. 1 piszemy szerzej o sprawdzaniu nazwisk na listach wyborczych, poniżej kilka zdjęć z Nowej Huty.

Tekst i zdjęcia: J. BROZEK



W lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej na Os. Centrum D (Klub Książki i Prasy) Dyżur pełnią tutaj Aleksandra Karpłowska i Bronisław Janik.



Oni już sprawdzili listę, a swą ciekawość jak się to dzieje, zaspokoili córka.

„TAJEMNICE WULKANÓW”  
REŻYSERIA: HAROUN  
TAZIEFF  
PRODUKCJA: FRANCUSKA  
KINO: „ŚWIT” MAŁA SALA,  
DO 4 BM.

Jest to barwny film dokumentalny, który w roku 1965 zdobył we Francji doroczną nagrodę za najlepszy film dla młodzieży.

„Tajemnice wulkanów” pełne są przerażających sekwencji, zadziwiających jednocześnie. Mamy tu do czynienia z próbą głębszego ujęcia tematu, z chęcią ukazania całego zespołu zjawisk fizycznych i psychicznych, towarzyszących czynnym wulkanom. Zasadniczy temat filmu — „podbój” kongijskiego wulkanu Niragongo — poprzedzony został montażem sekwencji ukazujących rozległą panoramę najgroźniejszych wulkanów świata oraz kadrami przypominającymi tragiczne katastrofy, zarejestrowane na taśmie filmowej.

Te wstrząsające sceny są świadectwem bezsilności ludzi wobec żywiołu, który — choć brzmi to paradoksalnie — jest również dla nich dobrodziejstwem, bowiem lawa i popiół użyźniają ziemię, zwiększając plony.

Ciekawostką związaną z tym filmem jest fakt, że jego realizator — Haroun Tazieff, inżynier, geolog, naukowiec i filmowiec — urodził się w Warszawie i jako siedmioletni chłopiec wyemigrował z rodzicami do Belgii.

„NAUCZYCIEL z PRZEDMIĘCIA”  
REŻYSERIA: JAMES  
CLAVELL  
PRODUKCJA: ANGIELSKA  
KINO: „ŚWIATOWID”, do  
5 BM.

W ciągu kilkunastu miesięcy jest to już trzeci film na naszych ekranach z Sidneyem Poitier w roli głównej. Znakomity aktor murzyński, laureat Oscara, gra w „Nauczycielu z przedmiścia” rolę bardzo zbliżoną do tej, jaką grał w melodramacie „W cieniu dobrego drzewa”.

Założeniem filmu — jak wielu podobnych poprzednio

— jest uznanie zdeprawowanej młodzieży za z gruntu dobrą, spragnioną uczuć, chciwą wiedzy o świecie i łaknącą autorytetu. W tej sytuacji nowoprzybyły ma zadanie wymagające raczej siły charakteru niż szczególnych talentów pedagogicznych i kwalifikacji fachowych. Nie wątpimy właściwie ani na moment w finałowy sukces dobrego „pana” i jedyną niewiadomą jest sposób, w jaki potoczy się jego batalia o dusze podopiecznych.

Akcenty sprzeciwu wobec rasizmu — nieodłączne dla współczesnych filmów anglosaskich ukazujących „kolorowego” w środowisku białych — twórcy filmu wprowadzili wyraźnie, nie zdobywając się jednak na odkrywczość w tej kwestii i nie wynosząc konfliktów rasowych na pierwszy plan. Optymistyczny, pełen

ciepłych, humanistycznych akcentów, film Clavella cieszył się w wielu krajach dużym powodzeniem.

### ZAKUPILIŚMY

„Ofiara” — uwspółcześiona adaptacja powieści Emila Zoli, zrealizowana przez Rogera Vadima. Opowieść o miłości syna finansisty i młodziutkiej madochy, którą gra Jane Fonda. Film barwny i szeroko-ekranowy.

„Angelika i sułtan” — piąta część popularnego serialu przygodowego, zrealizowanego według słynnej powieści Anne i Serge Golon. Uparcie poszukując zaginionego męża, hrabiego de Peyrac, Angelika dostaje się do Afryki, gdzie zostaje sprzedana do haremu sułtana. Po wielu perypetiach spotyka wreszcie swego ukochanego. dr

Franciszek Łęczycki — „Moją ankietę personalną punkt 35” — Autor jest weteranem polskiego ruchu rewolucyjnego. Książka jest zbiorem jego wspomnień, które poza tym, że stanowią niezwykle ciekawą i sensacyjną lekturę, mają również wielką wartość dokumentalną.

Czytelnik, cena 28 zł.

Prosper Mèrimè — „Lokis” — wznowienie. Opowiadania, których akcja toczy się na Litwie.

## KSIĄŻKI

Książka powstała w efekcie zainteresowania pisarza sprawami Polski i Rosji. Przekład L. Staffa. Wstęp A. Biernackiego. PIW, cena 10 zł.

Kazimierz Kowalski — „Partyzant nie składa broni” — Akcja powieści toczy się w okresie powojennego formowania władzy ludowej. Jej bohaterem jest młody chłopak, były partyzant BCh. Autor należy do młodego pokolenia pisarzy opolskich. Drugie wydanie. Wyd. Łódzkie, cena 16 zł.

### Kącik filatelistyczny

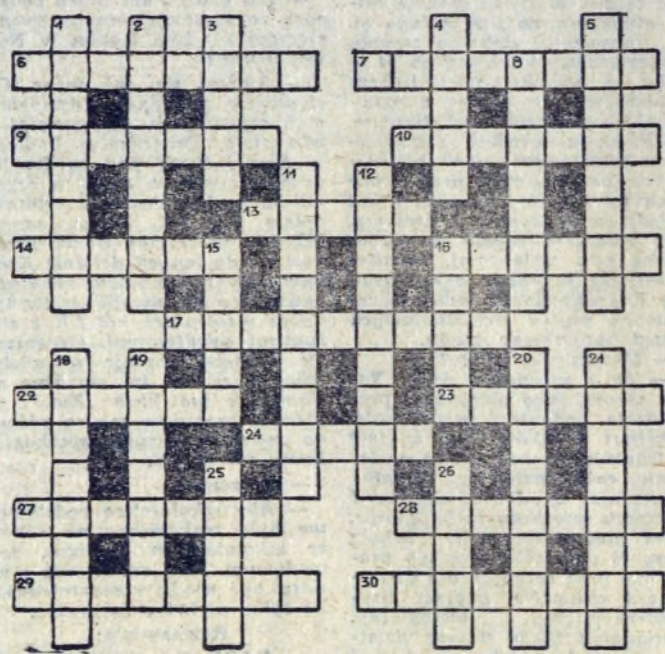
## Kongres ZSL

29 marca br. wszedł do obiegu nowy znaczek polski wydany z okazji — odbywającego się w tym czasie w Warszawie — V Kongresu Stronnictwa Ludowego. Wartość nominalna znaczka 60 gr; jego rysunek przedstawia kłosa zboża na tle stylizowanego gołębia. (kp)



## • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

## KRZYŻÓWKA



Poziomo: 6. pierwszy znany przedstawiciel rodu Odrowążów. Jego nazwisko nosi ulica przy cmentarzu w Krakowie, 7. wynalazek Edisona, 9. schowek, 10. znakomita żyźniarka NRD, 13. Młodszy był prawnikiem Starszego. Bronił republiki i po zwycięstwie Cezara popełnił samobójstwo, 14. port i kąpielisko morskie nad Zatoką Fińską, 16. zabierasz go na grzyby, 17. w królewskich dziejach polskich pierwsza miała miejsce w 1025 r., 22. obszar górski w ZSRR między M. Czarnym a Kaspijskim, 23. glina porcelanowa, 24. stolica najludniejszego państwa świata, 27. miasto pow. w woj. olsztyńskim, 28. żył z pszczoł, 29. spryciarz zresztą unikający narażania się komukolwiek, 30. pierwsze przedstawienie.

księżyc Selene, miał 50 córek, 3. jedno z najdłuższych piór w skrzydle, 4. bóg świata podziemnego, 5. b. wysoka stopa życiowa, 8. grecki śpiewak, który pieśniami poruszał drzewa i skały, 11. najbliższy przyjaciel Achillesa, 12. zakład dokonujący wstępnej obróbki roślin włóknistych, 15. moneta — nie, 16. lódka sportowa lub eskimońska, 18. państwo federacyjne w pd. Azji, członek bryt. Wspólnoty Narodów, 19. wysmażone kawałki słoniny, 20. może być rolny, leśny, wykwalifikowany i mieć wiele innych przymiotników, 21. data radę lasom, 25. frakcja albo kawał. bryta, 26. generator monochromatycznych fal elektromagnetycznych w zakresie fal widzialnych.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 9 maja br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

Pionowo: 1. święty z Nilu, 2. król Elidy, ukochany bogini

## ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NR 17

### KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

Poziomo: 1. żrąb, 5. ruczaj, 7. malarz, 9. salamandra, 12. zjednoczenie, 15. Szopen, 16. błotka, 17. yeti, 18. ul. 19. Tadeusz, 20. sierota, 22. aneksja, 25. Noe, 26. kit, 27. CIA, 28. TEC, 29. Asturia, 33. Harenda, 34. łódź, 35. dno, 37. kołacz, 38. dylemat, 41. powieść, 44. ryszczok, 48. Panonia, 50. kucharz, 52. ryba, 53. ort, 54. ratunek, 55. rakiet, 57. Babinicz, 58. matryca, 59. ściegno, 60. rota, 61. Don.

Pionowo: 2. rozrząd, 3. bojówka, 4. kurara, 6. Maraton, 8. sardonyks, 10. niedowiar, 11. epopeja (wspak), 13. inkaust, 14. szuba, 16. biegi, 20. stagnacja, 21. adaptacja, 23. elegant, 24. sekretor, 30. sianokosy, 31. urea, 32. Indonezja, 36. yale, 39. langusta, 40. tran, 41. pek, 42. Wacek, 43. era, 45. Skawina, 46. Troki, 47. Ketrzyn, 49. nieżył, 51. ZRA, 55. Ruś, 56. erg, 57. Bar.

Hasło: PIERWSZY MAJ ŚWIĘTO KLASY ROBOTNICZEJ.

### ROZETA I

Prawostronnie: 1. klin, 3. lokata, 5. boston, 7. Markos, 9. jantar, 11. kostka, 13. Patria, 15. brunet, 17. turkot.

Lewostronnie: 2. plakat, 4. kornet, 6. kolarz, 8. partia, 10. Nankin, 12. Portos, 14. parter, 16. preria, 18. turnia.

### ROZETA II

Prawostronnie: 1. sarna, 2. mamut, 3. liryk, 4. sucre, 5. bułla, 6. karat, 7. Fafik, 8. supeł, 9. Liszt.

Lewostronnie: 1. suset, 2. Marat, 3. limba, 4. Seret, 5. bućki, 6. kolce, 7. forta, 8. sufit, 9. Lipsk.

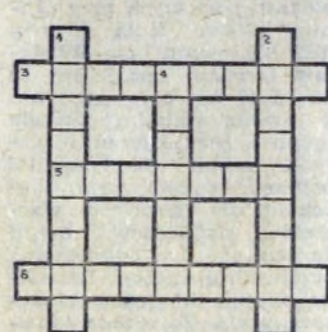
### BONY KSIĄŻKOWE

ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 16 WYLOSOWALI:

1. Anna Mikuszewska — Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 34 m. 5; 2. Zbigniew Anduła — Nowa Huta, os. Zielone 1 m. 39; 3. Halina Halaszka — Nowa Huta, Centrum B, bl. 11, Dzielnica Przychodnia Higieny Szkolnej; 4. Czesław Kowalczyk — Huta im. Lenina, ZK-K4, CDS; 5. Danuta Baniak — Nowa Huta, os. Centrum B, bl. 7 m. 71.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

## MIKROKRZYŻÓWKA



Poziomo: 3. nadwozie, 5. odczuwa się je przy zastrzyku, 6. wzmacnianie betonu prętami stalowymi.

Pionowo: 1. władca Babilonii — twórca jednego z najstarszych kodeksów świata, 2. część mowy wskazująca na liczbę lub porządek przedmiotów, 4. nazwa rycerza w feudalnej Japonii.

### ROZWIĄZANIA Z NR 16

#### KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. konklawe, 5. aga, 8. potas, 10. Anna, 11. obol, 12. selen, 15. arka, 18. Te, 20. Sn, 22. arak, 25. lotus, 27. reka, 28. Obra, 29. zakos, 32. oko, 33. klawesyn.

Pionowo: 1. K.O.P., 2. nit, 3. las, 4. welbot, 6. ganek, 7. sala, 9. Ate, 12. sowa, 13. Lima, 14. nos, 16. raut, 17. Ares, 19. Eol, 21. nikiel, 23. rybak, 24. Krak, 26. osa, 29. zew, 30. Kos, 31. sen.

#### WIROKRZYŻÓWKA

Kolowo: 1. dyszkant, 2. wilkołak, 3. choleryk, 9. agrawacja, 10. antracyt, 11. areometr, 17. Tasmania, 18. narzecze, 19. Obrazcow.

Poziomo: 4. sura, 5. laury, 12. Rysy, 13. takt, 20. Suez, 21. ruino.

Pionowo: 6. Kama, 7. ord, 8. elka, 14. wójt, 15. alun, 16. moło.

DRUKARNIA PRASOWA  
KRAKÓW, WIELOPOLE 1

A-68